PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, piątek 28 sierpnia 1931 r. | Nr. 196

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A ZSRR.
MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Ag. „Tass“ z 27. VIII. podaje, iż upoważniona jest do oświadczenia, że twierdzenie, zawarte w komunikacie ag. „Havas'a“, o rzekomem złożeniu jeszcze w w październiku 1930 r. przez rząd sowiecki rządowi polskiemu propozycji zawarcia paktu nieagresji nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Analogiczne informacje rozpowszechniane przez prasę zagraniczną w r. ub. zostały natychmiast zdementowane przez ag. „Tass“. Jest rzeczą naturalną, że rząd sowiecki, nie czyniąc żadnej nowej propozycji, nie mógł otrzymywać zgody rządu polskiego na „życzliwe zbadanie“ tej nieistniejącej propozycji. W rzeczywistości rokowania polsko-sowieckie odnośnie paktu o nieagresji były prowadzone w ciągu 1926 — 27 roku, i były oparte na podstawie projektu paktu sowieckiego, który był przesłany rządowi polskiemu dn. 24 sierpnia 1926 r.; rokowania te były szczegółowo przedstawione w komunikacie „Tassa“, ogłoszonym przez prasę sowiecką dn. 27 sierpnia. Co się tyczy rokowań co do paktu o nieagresji pomiędzy ZSRR. i Francją, to „Tass“ w swoim czasie ogłosił, że rokowania te zostały, niezależnie od sytuacji w stosunkach polsko - sowieckich, zapoczątkowane w Paryżu w kwietniu r .b. z inicjatywy rządu francuskiego.

Cała prasa niemiecka 27. VIII. podaje wiadomość o komunikacie rządu francuskiego w sprawie rokowań o pakt nieagresji między Francją i Polską a ZSRR.

Vossische Ztg. 27. VIII. w koresp. z Paryża pisze, z powodu komunikatu rządu francuskiego, że musi on wywołać zdziwienie, albowiem dezawuuje nie tylko rosyjskie ale i polskie oświadczenia urzędowe w tej sprawie. W Moskwie oraz w Warszawie do niedawna stanowczo zaprzeczano, jakoby odbywały się już rokowania polsko-sowieckie o pakt nieagresji. Rząd zaś niemiecki dotychczas był informowany przez rząd sowiecki tylko o rokowaniach rosyjsko-francuskich, a tymczasem w myśl traktatu berlińskiego były Sowiety zobowiązane do informowania także o rokowaniach z Polską. Dziennik przypuszcza, że wizyta Dirksena w komisarjacie spraw zagranicznych była poświęcona wyjaśnieniu tej sprawy. Jest rzeczą konieczną dokładne poinformowanie opinji publicznej o tem; musiałaby bowiem zrodzić się nieufność do traktatu berlińskiego, jeśliby — jakto komunikat paryski głosi — Polska rokowała z Rosją o pakt nieagresji już od października 1930 r., nie powiadamiając o tem Berlina.

Der Tag 27. VIII. w koresp. z Królewca pisze, że dotychczasowe milczenie niemieckich kół rządowych w sprawie rokowań polsko - rosyjskich oddziałało bardzo niepokojąco na Prusy Wschodnie.

Dziennik pisze, że niewątpliwie Polska będzie starała się przedstawić rokowania z Rosją jako szczególniejszą zdobycz swej polityki mocarstwowej oraz okazać się protektorem niektórych państw sąsiednich. Jednak podpisywanie nowego paktu, oprócz traktatu przyjaźni, zawartego w Rydze, nie przedstawia dla Rosji interesu, albowiem nawet z traktatu ryskiego korzystają tylko Polacy. Następnie protokół Litwinowa uznał pakt potępiający wojnę za wiążący wszystkie państwa, które go podpisały. Dlatego nowy traktat pod względem formalnym właściwie nie przyniósłby nic nowego. Mimo to jednak miałby on duże znaczenie ze względu na atmosferę, panującą w Europie wschodniej a w szczególności ze względu na mające wkrótce nastąpić podpisanie traktatu nieagresji między Francją a Rosją.

Deutsche Tageszeitung 27. VIII. w koresp. z Moskwy pisze, że zdaniem kół sowieckich polski projekt paktu wcale nie daje możliwości do nawiązania łączności Bukaresztu z Moskwą. Oświadczają tutaj, że polski projekt jest utrzymany w tak nieokreślonej formie, iż trzeba będzie zwrócić się o uzupełniające wyjaśnienia. Rząd sowiecki przywiązuje znaczenie do tego, aby w zbliżających się rokowaniach została pominięta sprawa państw bałtyckich i sprawa gwarancyj polskich granic zachodnich. Posłowie Łotwy, Estonji i Litwy odwiedzili komisarjat spraw zagra-

nicznych celem zaznajomienia się z polskim projektem.

The Daily Telegraph 26. VIII zauważa odnośnie do rokowań o francusko-sowiecki pakt nieagresji, że Moskwa, straciwszy nadzieję uzyskania dalszych kredytów od Niemiec lub Anglji, nęci Francję możliwością odnowienia dawnego przymierza francusko-rosyjskiego. Ponadto niektórzy politycy francuscy zniechęceni wynikiem starań o zbliżenie z Niemcami, wyobrażają sobie, że uda im się urzeczywistnić zbliżenie z Rosją.

Rokowania francusko - sowieckie wywołały — informuje dziennik — duże zaniepokojenie w Polsce i Rumunji, które to kraje obawiają się w wyniku takiego paktu pozbawienia ich pomocy Francji w razie konfliktu ich z Rosją. Stąd analogiczna propozycja Polski względem Rosji. Autor w związku z tem zaniepokojeniem uważa jednak za prawdopodobne, by większość opinji francuskiej pozwoliła na unicestwienie przymierzy francuskich we wschodniej Europie.

Le Journal 28. VIII. w art. pod nagłówkiem: „Tajemnice paktów o nieagresji" twierdzi, że pojęcie sowieckie o pakcie nieagresji różni się zasadniczo od pojęć francuskiego i polskiego. Sowiecka nota stwierdza, „że negocjacje odnośnie do paktu o nieagresji nie zostały bynajmniej zapoczątkowane; oznacza to zapewne, że Sowiety nie uważają polskiej formuły za zadawalającą. Nie należy się temu dziwić, gdyż dotychczas Polska nie zgadzała się na propozycje rosyjskie, zdając sobie jasno sprawę z tego, że wszystkie te propozycje były jedynie manewrem, skierowanym przeciw obronnemu sojuszowi Polski z Rumunją, który stanowi zaporę dla aspiracyj odwetowych niemiecko - rosyjskich. Ważny jest fakt, że Polska nie znajduje się poza zakresem obecnych pertraktacyj francusko sowieckich ,gdyż polityka polska, jak również i francuska liczy się z raz wziętemi na siebie zobowiązaniami. Zobowązania te są dwojakiego rodzaju: 1) te, które są zawarte w pakcie Ligi Narodów i które nakazują wzajemną pomoc i ponadto 2) zobowiązanie natury ściślejszej, a mianowicie sojusz obronny polsko - francuski. Z powyższego faktu wynika, że Francja może zobowiązać się do nienapadnięcia Rosji, lecz nie może przyrzec, że nie okaże pomocy państwu napadniętemu przez tę-że Rosję, do czego, zresztą, obowiązuje ją również pakt Kelloga.

W tych warunkach staje się jasnem, że droga z Moskwy do Paryża prowadzi przez Warszawę i, że nie może być mowy o zboczeniu z niej. Jeżeli komunikat rosyjski odsuwa pakt z Polską, przez to samo wyjaśnia jedno nieporozumienie.

Le Temps 27. VIII. w korespondencji z Warszawy twiedrzi, że treść pertraktacyj dotyczących polsko-sowieckiego paktu o nieagresji jest trzymana w tajemnicy, zdaje się jednak, że ostatniemi czasy pertraktacje te, datujące od pokoju ryskiego, zmieniły swój charakter. Według informacyj pochodzących z polskich sfer politycznych, rząd polski życzy sobie, ażeby projekt powyższego paktu stał się wstępem do szeroko zakrojonej akcji politycznej, która objęłaby państwa bałtyckie i Rumunję i to w najbliższym czasie. Sowiety obecnie są skłonne do rozpatrzenia tej propozycji, lecz wolałyby zawrzeć z każdym z tych państw osobny traktat; Polska ma jednak nadzieję, że uda jej się skłonić Moskwę do zawarcia jednego wspólnego paktu o nieagresji obejmującego oprócz Polski i Rosji, państwa bałtyckie i Rumunję. Byłby to ogromny triumf polskiej dyplomacji, która wykazałaby przez to, że właśnie Polska jest krajem, który nadaje się najlepiej do urzeczywistnienia pacyfikacji wschodniej Europy.

Le Temps 27. VIII. zamieszcza pod nagłówkiem: Sowiety i pakty nieagresji" (znany z depesz) francuski komunikat oficjalny w sprawie rokowań z ZSRR o pakt nieagresji.

„Le Temps" dodaje: według wiadomości, jakie dziennik otrzymał z Królewca, panuje tam przekonanie, że nowy ten traktat wzmocni stanowisko Francji i Polski w sprawie t. z. „korytarza".

Le Petit Parisien, Le Populaire, Quotidien z 27. VIII. i inne dzienniki zamieszczają tekst komunikatu francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, prostującego fałszywe pogłoski obiegające prasę w sprawie francusko-sowieckiego paktu o nieagresji.

„Le Petit Parisien" dodaje, że dziennik ten nigdy nie wątpił o tendencyjności tych pogłosek.

Viitorul 25. VIII. omawiając sprawę paktu o nieagresji projektowanego pomiędzy Francją i Sowietami twierdzi, że opinja rumuńska nie tylko nie ujawnia żadnego niepokoju pod tym względem, lecz przeciwnie, wita go jako fakt bardzo pożądany, gdyż wzmocni on zapewne w Europie wschodniej pokój, bezpieczeństwo i utrwali status quo.

POLSKA A LITWA.

Rytas 26. VIII. zajmuje się nadanym dn. 20 b. m. przez radjostację warszawską komunikatem o litewskiej polityce zagranicznej. Komunikat — jak pisze dziennik — był charakterystyczny z tego względu, że miał podkreślać rzekome pogorszenie się stosunków litewsko-niemieckich a to z powodu otrzeźwienia Litwy, która zaczęła ostatnio przeciwstawiać się postępującej szybko kolonizacji niemieckiej. Jeszcze charakterystyczniejszem były wyjaśnienia w sprawie stosunków litewsko-polskich, komunikat bowiem wskazywał na szkodliwy wpływ dla litewskiego życia ekonomicznego faktu nieistnienia normalnych stosunków z Polską. W końcu komunikat zaznaczał — jak podaje „Rytas"—że prawdopodobnie jednak dojdzie do porozumienia w dziedzinie komunikacyjnej, a mianowicie w sprawie ruchu litewskich wagonów w Polsce i polskich na Litwie.

Rytas 26. VIII. w obsz. sprawozdaniu z wizytacji usuniętego swego czasu z Wilna bisk. Kukty w Malatach podkreśla m. inn., że zarówno sam biskup jak tysiączne rzesze ludności, które zebrały się na jego spotkanie, byli przepełnieni smutkiem z powodu niezgody panującej w społeczeństwie litewskiem oraz z powodu poniewierania w kraju religji katolickiej. „Wszystkich zebranych — pisze dziennik — bolało serce, gdyż każdy rozumiał, że naród litewski posiadający spaczoną moralność nie tylko nie odzyska ujarzmionego kraju (Wileńszczyzny), lecz wprost przeciwnie zostanie sam ostatecznie zgładzony".

nierzych celem zaznajomienia się z polskim projektem.

The Daily Telegraph 26. VIII zauważa odnośnie do rokowań o francusko-sowiecki pakt nieagresji, że Moskwa, straciwszy nadzieję uzyskania dalszych kredytów od Niemiec lub Anglii, ujęła Francję możliwością odnowienia dawnego przymierza francusko-rosyjskiego. Ponadto niektórzy politycy francuscy, chcący wyjątkiem starań o zbliżenie z Niemcami, wyobrażają sobie, że uda im się urzeczywistnić zbliżenie z Rosją.

Rokowania francusko-sowieckie wywołały — informuje dziennik — duże zaniepokojenie w Polsce i Rumunji, które to kraje obawiają się w wypadku takiego paktu pozbawienia ich pomocy Francji w razie konfliktu ich z Rosją. Stąd analogiczna propozycja polski względem Rosji. Autor w związku z tem zaniepokojeniem uważa jednak za prawdopodobne, by umo[illegible] francuskiej [illegible] na [illegible] przymierzy francuskich we wschodniej Europie.

Le Journal 28. VIII. w art. pod nagłówkiem „Zależność paktów o nieagresji" twierdzi, że pogłoski [illegible] o pakcie nieagresji różnią się [illegible] pojęć francuskiego i polskiego. Sowiety miały stwierdzić, „że negocjacje odnośnie do paktu o nieagresji nie zostały bynajmniej zapoczątkowane"; uważa się, że Sowiety nie uważają polskiej formuły za zadawalającą. Nie dałoby się temu dziwić, gdyż [illegible] Polska nie zgadzała się na [illegible] sowieckie, zdając sobie jasno sprawę z tego, że [illegible] te propozycje były jedynie manewrem [illegible] nym prasowym obronnym solusem Polski, który stanowi zaporę dla aspiracyj [illegible] niemieckich i rosyjskich. Ważny jest fakt, że [illegible] znajduje się poza zakresem obecnych [illegible] francusko-sowieckich, gdyż polityka polska jak również i francuska liczy się z tak wielkiemi [illegible] zobowiązaniami. Zobowiązania te są dwojakiego rodzaju: 1) te, które są zawarte w pakcie Ligi Narodów i które nakazują wzajemną pomoc i poradę; 2) zobowiązanie natury ściślejszej, a mianowicie sojusz obronny polsko-francuski. Z powyższego [illegible] wynika, że Francja może zobowiązać się do nieagresji wobec Rosji, lecz nie może przyrzec, że nie okaże pomocy państwu napadniętemu przez [illegible], do czego, zresztą, obowiązuje ją również pakt Kellogga.

W tych warunkach stało się jasnem, że droga z Moskwy do Paryża prowadzi przez Warszawę, i że nie może być mowy o obejściu jej. Jeżeli [illegible] odstawa pakt z Polską, przez to samo wyjaśnia jedno nieporozumienie.

Le Temps 27. VIII. w korespondencji z Warszawy twierdzi, że treść pertraktacyj dotyczących polsko-sowieckiego paktu o nieagresji jest trzymana w tajemnicy, zdaje się jednak, że ostatniemi czasy pertraktacje, datujące od pokoju ryskiego, zmieniły swój charakter. Według informacyj pochodzących z polskich sfer politycznych, rząd polski życzy sobie, ażeby projekt powyższego paktu stał się wstępem do szerokozakrojonej akcji politycznej, która objęłaby państwa bałtyckie i Rumunję i to w najbliższym czasie. Sowiety obecnie są skłonne do rozpatrzenia tej propozycji, lecz wolałyby zawrzeć z każdym z tych państw osobny traktat. Polska ma jednak nadzieję, że uda jej się skłonić Moskwę do zawarcia jednego wspólnego paktu o nieagresji obejmującego oprócz Polski i Rosji państwa bałtyckie i Rumunję. Byłby to ogromny triumf polskiej dyplomacji, która wykazałaby przez to, że właśnie Polska jest krajem, który nadaje się najlepiej do urzeczywistnienia pacyfikacji wschodniej Europy.

Le Temps 27. VIII. zamieszcza pod nagłówkiem „Sowiety i pakty nieagresji" [illegible] francuski komunikat oficjalny w sprawie rokowań z ZSRR o pakt nieagresji.

„Le Temps" dodaje: według wiadomości, jakie dziennik otrzymał z Królewca, panuje tam przekonanie, że [illegible] ten traktat wzmocni stanowisko Francji i Polski w sprawie t. z. „korytarza".

Le Petit Parisien, Le Populaire, Quotidien z 27. VIII, które [illegible] zamieszczają tylko komunikaty francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych [illegible]

„Le Petit Parisien" [illegible]

[illegible]

POLSKA A LITWA

[illegible] w Polsce i polskich na Litwie.

[illegible] 26. VIII. w [illegible] sprawozdaniu z [illegible] pisze, że zarówno tam [illegible] wydźwięk hasła [illegible], które zebrały się na [illegible] byli przepełnieni smutkiem z powodu niezgody panującej w społeczeństwie litewskiem oraz z powodu prześladowania w kraju religji katolickiej. „Wszystkich zebranych — pisze dziennik — bolało serce, gdyż każdy rozumiał, że naród litewski [illegible] nie tylko nie odzyskał [illegible] zagarniętego kraju (Wileńszczyzny), lecz [illegible] obecnie sam od [illegible] zgłaszany".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI. SPRAWA NACISKU BANKÓW.

Izwiestja 25. VIII. w art. wst. p. t. „Rząd ratunku kapitalizmu" omawiają sytuację polityczną w Anglji w związku z utworzeniem nowego gabinetu Mac Donalda. Nowy gabinet, zdaniem „Izwiestij" jest gabinetem głośnego alarmu o dalsze losy kapitalizmu angielskiego. Potężny kapitalizm angielski wskutek niebywałego przesilenia gospodarczego zaczyna zużywać swój kapitał zakładowy, a dowodem są większe pożyczki, zaciągnięte przez Anglję we Francji i St. Zjedn. W końcu „Izwiestja" wyrażają pogląd, iż nowy rząd Mac Donalda rozpoczyna wielką ofenzywę przeciwko robotnikom angielskim celem obniżenia kosztów utrzymania i płac oraz uratowania kapitalizmu angielskiego kosztem dobrobytu proletarjatu. Jednocześnie pismo wyraża kilka zjadliwych uwag pod adresem Mac Donalda, którego według „Izwiestij" burżuazja angielska ceni bardzo wysoko.

Daily Herald 26. VIII. pisze o nowym rządzie angielskim, że jest on wynikiem presji banków zarówno zagranicznych jak i krajowych. Nie jest on rządem narodu, lecz rządem bankierów. Ludzie wszystkich przekonań politycznych doznają poczucia upokorzenia, że możliwem jest dla międzynarodowej finansjery łamać rządy. Jednym z warunków, postawionych przez banki jest ten, by cenę ratowania funta angielskiego płacili najbiedniejsi w kraju. My tego przyjąć nie możemy — oświadcza pismo.

Bezrobotnych wraz z rodzinami jest obecnie w Anglji około sześciu miljonów. Po wyczerpaniu się zasobów prywatnej dobroczynności, jedynie zasiłki dla bezrobotnych są miernikiem stopy życiowej tej masy. Naród nie może pozwolić, by dla haseł patrjotycznych, ekonomicznych i t. d. ta część ludności cierpiała jeszcze więcej niż dotychczas.

Wierzymy — pisze dziennik — że dla stabilizacji funta istnieje inna i lepsza droga od obranej przez Mac Donalda i jego stronników, a mianowicie mobilizacji kapitałów brytyjskich, ulokowanych zagranicą.

The Manchester Guardian 26. VIII. informuje o urzędowem amerykańskiem dementi doniesienia, że nowojorski Bank Federalny użył nacisku na rząd brytyjski celem skłonienia go do obniżenia zasiłków dla bezrobotnych. Doniesienie to przypisywane jest w kołach amerykańskich manewrowi lewego skrzydła angielskiej Partji Pracy, w celu zdyskredytowania Mac Donalda.

W związku z tem sprawozdawca finansowy pisma donosi, że wobec istniejących w Ameryce obaw, by ewentualne załamanie się Niemiec nie odbiło się na Anglji, w tamtejszych kołach rządowych i handlowych panuje rzeczywiście zadowolenie z obecnego rozwoju wypadków w Anglji. Zadowolenie to pochodzi jednak w znacznie większym stopniu z przekonania, że połączonym umiarkowanym siłom politycznym Anglji uda się opanować kryzys, aniżeli z przeświadczenia o potrzebie takich, a nie innych reform.

Od siebie „Manchester Guardian" zauważa, iż jest możliwem, że bankierzy próbowali tego rodzaju nacisku, chociażby pośredniego, w każdym jednak razie spełnili jedynie swój obowiązek względem właścicieli wkładów, których pieniędzmi obracali. Ten wzgląd każe też dziennikowi wierzyć, że amerykańska niechęć do zasiłków dla bezrobotnych leżała u źródła tej racjonalnej przezorności finansistów.

The Times 26. VIII. zwraca uwagę na trudności z jakiemi nowy rząd się spotka ze strony opozycji olbrzymiej większości Partji Pracy, która siłę swą czerpać będzie w liczbie mas i w wykorzystywaniu ich instynktów. Cała machina tej partji i jej prasa będzie na usługach „dysydentów". W dodatku będą oni mieli do swych usług pociągające niewątpliwie, choć rzeczowo nieuzasadnione, hasła o ogromnej wartości wyborczej. Ponadto partja ta, pozbawiona swych najrozumniejszych przywódców, straci hamulce i ulegać będzie najmniej odpowiedzialnym i najbardziej skrajnym elementom. To też zadaniem rządu będzie stale mówić narodowi o rzeczywistym stanie rzeczy, gdyż Anglicy gotowi są zawsze stawić mężnie czoło trudności, jeżeli są przekonani o ich rozmiarze i ich prawdziwości.

The Manchester Guardian 26. VIII. pisze, że jakkolwiek nowy rząd angielski jest rządem współpracy dla celów ograniczonych i na czas ograniczony, to jednak będzie musiał z konieczności zająć się również aktualnemi i ważnemi dla polityki angielskiej kwestjami międzynarodowemi, jak stosunek do Indji, Rosji, Niemiec, rozbrojenia, które będą wymagały tyleż przenikliwości i roztropności, co zawsze.

Mac Donald ma tu znakomitą okazję rozwinięcia inicjatywy. Czynność na jednem polu nie ma oznaczać paraliżu w innych dziedzinach. Zagadnienia międzynarodowe są ponad partjami, energja zaś rządu koalicyjnego zależy w wyższym jeszcze stopniu, niż normalny, od inicjatywy kierownika. Byłoby dla nowego rządu lepiej, gdyby, nie ograniczając się do wykonania niepopularnych zarządzeń oszczędnościowych, ujawnił swą działalność i na szerszym terenie.

The Morning Post 26. VIII. zauważa w związku z tem, że jakkolwiek nieprawdopodobna jest wersja o urzędowym nacisku bankierów na rząd angielski, to jednak zapytywani o kredyty, nie omieszkali oni zapewne wyrazić swej opinji o pomocy dla bezrobotnych, będącej ich zdaniem zachętą do nieróbstwa i rodzajem premji za niestaranie się o środki do życia.

Jeżeli jednomyślnie uważamy — konkluduje dziennik — że dla zachowania naszej międzynarodowej pozycji finansowej, musimy utrzymać zaufanie finansjery międzynarodowej do nas, ta zaś uważa wspomniane oszczędności za warunek swego zaufania, to czyż możemy się skarżyć, że jesteśmy ofiarami obcej dyktatury.

Inne dzienniki angielskie 26. VIII. (The Times, The Daily Telegraph) również zamieszczają dementi amerykańskie, przyczem polemizują z zarzutami donisienia o tem jakoby finansjera międzynarodowa narzucała Anglji swą dyktaturę (por. wyżej).

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Lietuvos Žinios 22.VIII, w art. wst., nawiązującym do wiadomości o skardze niemieckiej skierowanej do Ligi Narodów przeciwko rządowi litewskiemu z powodu rzekomego jego dążenia do wywołania przewrotu w Kłajpedzie, zmierzającego do przekreślenia jej autonomji, podkreśla z naciskiem, że

celem polityki niemieckiej jest właśnie czynienie pod adresem Litwy podobnych zarzutów. Niemcy usiłują wszelkiemi drogami wykazać światu, że „Kłajpeda jest otwartą raną, z powodu której nie może zapanować spokój w tej części Europy". Ustawiczne skargi rządu niemieckiego przeciwko Litwie dobitnie wskazują na cele Niemiec w odniesieniu do Litwy. Dziennik podkreśla, że ukrywanie przez rząd litewski przed opinją publiczną faktycznego położenia w stosunkach litewsko - niemieckich jest niekorzystne dla Litwy, a gorszą jeszcze rzeczą jest fakt, że obecni kierownicy państwa litewskiego nie zastanawiają się poważnie nad sytuacją, wytworzoną w Kłajpedzie.

Lietuvos Žinios 24.VIII, w art. wst. zwraca uwagę opinji litewksiej i rządu na poważne niebezpieczeństwo zagrażające Litwie z powodu gospodarczego a w szczególności finansowego uzależnienia się kraju kłajpedzkiego od Niemiec. Za ekonomiczną zależnością, jak wiadomo, następuje zależność polityczna i na to rząd litewski powinien — zdaniem dziennika — zwrócić uwagę, jeśli nie chce dopuścić do oderwania kraju kłajpedzkiego od Litwy. Dziennik podkreśla udzielanie kredytów bankom kłajpedzkim i rolnikom kłajpedzkim przez banki niemieckie, co stawia ich w całkowitą zależność od Rzeszy i pisze, że dzieje się to naskutek wprost karygodnej polityki Banku Litewskiego, który nie udziela kredytów bankom i rolnikom kłajpedzkim.

Dzień Kowieński 22.VIII, w art. wst. p. n. „O litewskie morze", wskazującym na jawne tendencje niemieckie, idące w kierunku oderwania od Litwy obszaru kłajpedzkiego, podkreśla bezradność i nieśmiałość Litwinów w walce z wcale niedwuznacznemi zamiarami Niemiec, przyczem wskazuje na przykład Polski, która z olbrzymim nakładem kosztów wybudowała port w Gdyni i która daje jednomyślną żywiołową odprawę całego społeczeństwa na znane niemieckie apetyty na Pomorze. Dziennik podkreśla, że Litwa dopóty nie zdobędzie wpływów w Kłajpedzie, dopóki wśród Litwinów będzie pokutować hipnoza wspólnoty interesów politycznych z Niemcami, jako atut w walce o Wilno. „Lecz — pisze dziennik — pewnem jest, iż jak dotąd Niemcy nie kiwnęli palcem w bucie, tak i nadal nie będzie im zależało na tem, aby dopomóc Litwie w sprawie wileńskiej. Natomiast wcale nie jest pewnem, czy w tym samym stanie hipnozy potrafimy zachować czujność, trzeźwość i stanowczość, niezbędne, aby uchronić tak niebezpiecznie zagrożoną Kłajpedę".

Rytas 24.VIII, w art. p. n. „Co się dzieje w Gdańsku" zamieszcza treść artykułu podanego przez „Figaro", o wznowieniu przez hitlerowców akcji przeciwpolskiej w Gdańsku i o konieczności zwrócenia opinji świata na nieustające w Niemczech dążenia w kierunku rewizji traktatu wersalskiego. Redakcja „Rytas" w podanej przez siebie uwadze podkreśla, że to, co się dzieje w Gdańsku, powtarza się również w Kłajpedzie. „Nasi czytelnicy — pisze redakcja — wiedzą o ostatnich demonstracjach hitlerowców w kraju kłajpedzkim. Lecz o wiele groźniejszą od tych demonstracyj jest ukryta działalność Niemców kłajpedzkich, która dyktowana jest bezwątpienia przez Berlin. Społeczeństwo litewskie musiałoby podnieść głośny protest".

Königsb. Hart. Ztg. 20.VIII, w art. wst. p. n. „Czy zamach w Kłajpedzie był przygotowywany?" usiłuje na szeregu faktów, które zaszły ostatnio na terytorjum Kłajpedy, — udowodnić, że za wiedzą Kowna szykował się zamach przeciwko obecnemu dyrektorjatowi.

Königsb. Hart. Ztg. 24.VIII, w art. wst. wita życzliwie otwarcie XIX Targów Prus Wschodnich i wyraża nadzieję, że Targi te odpowiedzą swemu zadaniu. Ze specjalnym naciskiem dziennik podkreśla udział Gdańska w tej imprezie, jak również zwraca uwagę na żywe zainteresowanie się Targami Litwy i Rosji. Zwłaszcza udział w Targach kupców litewskich uważa dziennik za objaw nader korzystny dla Prus Wsch.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 26. VIII. zamieszcza obsz. art. prof. H. Herbacziauskasa, zawierjący jego refleksje na temat obecnej sytuacji na Litwie. Autor podkreśla zwartość lewicowych stronnictw litewskich, które to stronnictwa — jego zdaniem — mogą przynieść Litwie w razie ich dojścia do władzy tylko zgubę; wobec zagrażającego państwu litewskiemu niebezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, autor nawołuje do porozumienia prawicowych stronnictw litewskich, t. j. narodowców i chrz.-demokrację. Tylko te stronnictwa — wdg. Herbacziauskasa — są powołane do rządzenia Litwą i jeśli stronnictwom tym droga jest Litwa, powinny one porozumieć się w jaknajszybszym czasie. Autor wskazuje na przykład Polski, gdzie stronnictwa katolickie popierają stronnictwa nacjonalistyczne. W końcu autor zwraca się z apelem do obecnego rządu litewskiego, by postępował w myśl zasad Napoleona I, a mianowicie, by skupiał dokoła siebie wszystkie siły wybitne i utalentowane z pośród narodu litewskiego, gdyż tylko w ten sposób można budować trwałe podstawy pod niepodległość państwa litewskiego.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 23.VIII, ogłaszają dane produkcji węgla w Zagłębiu Donieckiem w drugiej dekadzie b. m. Wydobyto ogółem 1.998.800 ton węgla, co stanowi 64 proc. planu. Ani jedna kopalnia węgla nie wykonała planu produkcji w 100 proc.

RÓŻNE.

Il Popolo d'Italia 13.VIII, zamieszcza jako wstępny art. A. Mussoliniego, porównywający sposób pomagania bezrobotnym w Stanach Zjednoczonych przez dawanie im darmowych zasiłków z przewidującym systemem włoskim wyszukiwania pracy, która daje utrzymanie wszystkim obywatelom. Świeżym przykładem tego jest plan prac przygotowany na najbliższą zimę we Włoszech.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.